

KRZYSZTOF PAWLIK

Wrocław

SEKULARYZACJA PRUSKA BIBLIOTEK FUNDACJI KOŚCIELNYCH W NYSIE

Sekularyzacja dóbr kościelnych w Prusach i na Śląsku. Akcja Johanna Gustava Büschinga w 1812 r. w Nysie. Księgozbiory klasztorów i kolegiaty przeniesione do lokalu przy kościółku św. Anny w Nysie i inwentaryzowane przez prof. Ignaza Vogla. Wysyłka wyselekcjonowanych rękopisów i starodruków do Śląskiej Biblioteki Centralnej we Wrocławiu. Losy księgozbiorów nyskich fundacji kościelnych w latach 1815–1818 — przekazanie ich Domowi Księży Emerytów w Nysie, Państwowemu Gimnazjum Katolickiemu w Nysie, innym gimnazjum śląskim i na makulaturę. Ocena akcji sekularyzacyjnej w Nysie i na Śląsku.

Temat sekularyzacji pruskiej na terenie Nysy był już podejmowany z końcem XIX wieku przez J. Staendera¹ oraz na początku XX wieku przez B. Rufferta². Jeżeli idzie o kwestię bibliotek, Ruffert niewiele dalej posunął opracowanie zagadnienia, aniżeli poprzednik³. Zastanawiające jest, że ów badacz dziejów Nysy, absolwent Państwowego Gimnazjum Katolickiego w Nysie i jego wieloletni profesor⁴, podczas kwerendy archiwalnej w nyskich zbiorach naukowych (Muzeum Sztuki i Starożytności oraz Archiwum Miejskie) nie dotarł do materiałów znajdujących się niemal w zasięgu ręki, bo w bibliotece gimnazjalnej, w której mieściło się archiwum szkoły. Właśnie tam były przechowywane inwentarze bibliotek zniesionych klasztorów w Nysie, które po 1945 roku wraz z archiwum gimnazjalnym trafiły do Archiwum Państwowego w Opolu. Na półkach biblioteki gimnazjalnej stały

¹ [Joseph] STAENDER, *Die Handschriften der Königlichen und Universitätsbibliothek zu Breslau*, *Zeitschrift für Geschichte Schlesiens* (33) 1899, s. 52–53.

² Bernhard RUFFERT, *Die Säkularisation der Neisser Kreuzherren im Jahre 1810*, *Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins* (14) 1910, s. 45–50.

³ *Ibidem*, s. 38–40.

⁴ O Ruffercie zob. Izabela KICAK, *Bernhard Ruffert — śląski historyk i nauczyciel z Nysy*, [w:] *Ślawne postacie pogranicza polsko-czeskiego Euroregionu Pradziad — wspólne dziedzictwo historyczne*, Nysa: Starostwo Powiatowe 2007, s. 148–152.

starodruki m.in. kapucynów nyskich⁵. Dlatego zdziwienie wywołuje brak wzmianki u Rufferta o — małej, to prawda — księżnicy magdalenek oraz przypuszczenie, że klasztor Kapucynów po sekularyzacji zachował całą swoją bibliotekę⁶.

Po 1945 roku do problematyki sekularyzacji bibliotek w Nysie powracali w pracach monograficznych, poświęconych księżnicom franciszkanów i kolegiaty, K. Głombiowski⁷ i K. Pawlik⁸, jako ostatni ukazał się artykuł materiałowy w największym stopniu dotyczący tego tematu⁹. Przedstawione wyżej prace nie wyczerpują zagadnienia, dlatego należy podjąć próbę całościowego ujęcia losów skasowanych fundacji kościelnych na podstawie źródeł archiwalnych i literatury.

Po pokoju tylżyckim 1807 roku Prusy, pomniejszone o połowę, musiały zapłacić zwycięskiej Francji olbrzymią kontrybucję, a nadto przekazać garnizonom francuskim główne twierdze (Szczecin, Kostrzyn i Głogów) i na własny koszt utrzymywać w nich tysiące żołnierzy Napoleona. Aby zdobyć fundusze na sprostanie tym ciężarom, król pruski Wilhelm III wydał 30 X 1810 roku edykt sekularyzacyjny, na mocy którego zostały zlikwidowane księstwa kościelne, kapituły katedralne i kolegiackie oraz niemal wszystkie klasztory. Cały majątek stały i ruchomy, wraz z archiwami, bibliotekami i dziełami sztuki, przejęło państwo¹⁰. Księża zakonni stali się księżmi diecezjalnymi i podjęli na ogół pracę w parafiach, starsi wiekiem otrzymali niskie, niewystarczające na utrzymanie pensje, a braci zakonnych i członkinie konwentów żeńskich zmuszono do wykonywania zawodów świeckich.

Edykt królewski dotknął przede wszystkim fundacje Kościoła katolickiego na Śląsku, których ogólna liczba wynosiła 93, jak wykazały ustalenia S. Rybandta¹¹. Wśród nich znalazło się sześć instytucji nyskich: klasztory przybyłych do Nysy w XIII wieku bożogrobców i franciszkanów, kapituła kolegiacka, założona w 1386 roku w Otmuchowie i przeniesiona w 1477 do Nysy, konwent osiadłych

⁵ Krzysztof PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły bibliotek klasztorów nyskich w inwentarzach z czasów sekularyzacji (1812–1818)*, Roczniki Biblioteczne (dalej RB) (17) 1973, z. 1/2, s. 471–472.

⁶ B. RUFFERT, *Die Säkularisation der Neisser Kreuzherren...*, s. 40.

⁷ Karol GŁOMBIEWSKI, *Biblioteka franciszkanów w Nysie w świetle inwentarza z roku 1678*, [w:] Bronisław KOCOWSKI, Marta BURBIANKA, Karol GŁOMBIEWSKI, *Z dziejów książki na Śląsku*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Ser. A, nr 52, Wrocław 1953, s. 87–88.

⁸ Krzysztof PAWLIK, *Biblioteka otmuchowsko-nyskiej kapituły kolegiackiej w średniowieczu*. RB (17) 1973, z. 3–4, s. 562–564.

⁹ *Idem*, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 437–479.

¹⁰ Por. Mieczysław WALTER, *Pruska sekularyzacja klasztorów w dziejach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław: Biblioteka Uniwersytecka 1957, *passim*; Piotr Paweł GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin: Katoicki Uniwersytet Lubelski 1984, s. 69–78.

¹¹ Stanisław RYBANDT, *Los średniowiecznego księgozbioru cystersów w Rudach po kasacie opactwa w 1810 r.* RB (21) 1977, z. 3–4, s. 633–634. Sekularyzacja nie objęła tylko tych zakonów, które zajmowały się wychowaniem młodzieży i opieką nad chorymi, tj. urszulanek we Wrocławiu i Świdnicy, elżbietanek we Wrocławiu oraz bonifratrów w Prudniku, Pilichowicach (k. Rybnika) i Wrocławiu; por. Agnieszka ZABŁOCKA-KOS, *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807–1858*, Wrocław: VIA 2006, s. 55–56.

tu w 1660 roku kapucynów, jedyny w mieście żeński klasztor Magdalenek, ufundowany na początku XVIII wieku, oraz wikariat dominikanów powstały dopiero w połowie tego stulecia¹². Edykt sekularyzacyjny został ogłoszony na Śląsku 19 XI 1810 roku. Pięć dni później, 24 listopada, rozpoczęła się w Nysie akcja przejmowania majątków kościelnych, która trwała do 28 listopada. Przeprowadzili ją specjaliści upoważnieni komisarze — landrat von Prittwitz w domu kapitulnym kolegiaty i dyrektor policji Stegmann we wszystkich klasztorach. Po przybyciu do instytucji powiadamiali oni mieszkańców o celu wizyty, przedkładali pełnomocnictwo i edykt likwidacyjny, wyjaśniali sytuację prawną i materialną osób duchownych po wejściu w życie edyktu, następnie odbierali od przełożonych insygnia władzy, pieczęcie, chronili starannie gotówkę w kasach, akta finansowe, inwentarze dóbr, dokumenty fundacyjne, na koniec przejmowali naczynia liturgiczne. Wszystko to było dokumentowane protokołarnie, z podpisami obu stron. Ostatnie czynności polegały na opieczętowaniu archiwów i bibliotek. Według przekazów źródłowych podczas kasacji klasztorów dyrektor policji Stegmann, protestant, okazał zakonnikom zrozumienie i wypełnił swoją niewdzięczną misję z taktem¹³.

Przez ponad rok budynki klasztorne pozostawały pod zarządem administratorów — miejscowych urzędników państwowych. W początkach lutego 1812 roku, kiedy zaistniała konieczność opróżnienia tych budynków z pozostającego w nich mienia byłych właścicieli, przybył do Nysy dr Johann Gustav Büsching¹⁴, pełnomocnik do spraw bibliotek (*Königlicher Preußischer Commissarius zur Übernahme der Bibliotheken, Archive und Kunstsachen in den aufgehobenen Klöstern Schlesiens*) z ramienia Głównej Komisji Sekularyzacyjnej we Wrocławiu (*Königliche Preussische Haupt-Commission zur Aufhebung der Stiftern und Klöster in Schlesien*). Büsching prowadził akcję przejmowania dóbr kultury fundacji kościelnych głównie na Dolnym Śląsku od listopada 1810 roku¹⁵. Po przyjeździe

¹² Franz X. SEPPELT, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau: Fürstbischöfliches Ordinariat 1929, s. 229–231.

¹³ Bernhard RUFFERT, *Aus Neisses bewegter Zeit*, Neisse: Verlag und Druck von F. Bär's Buchdruckerei 1924, s. 34–36; *idem*, *Die Säkularisation der Neisser Kreuzherren...*, s. 47–48.

¹⁴ Ten zapalony kolekcjoner zabytków kultury postanowił zrealizować ambitny plan, przewidujący rozwiązanie kwestii bibliotek zniesionych fundacji poprzez: 1) założenie we Wrocławiu biblioteki centralnej i poczynienie starań o budynek poklasztorny na ten cel, 2) wydzielenie z jej zbiorów *silesiaców*, 3) utworzenie zasobnych bibliotek w większych miastach Śląska, 4) zaspokojenie potrzeb bibliotecznych gimnazjów, 5) utworzenie antykwarium ze zbędnymi dubletami; część dubletów w ramach wymiany otrzymałaby biblioteka berlińska, 6) utworzenie zbioru sztuki i archiwum (S. RYBANDT, *op. cit.*, s. 635). O Büschingu zob. Marek HAŁUB, *Johann Gustav Gottlieb Büsching 1783–1829. Ein Beitrag zur Begründung der schlesischen Kulturgeschichte*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1997.

¹⁵ Johann Gustav BÜSCHING, *Bruchstücke einer Geschäftsreise durch Schlesien, unternommen in den Jahren 1810, 11, 12*, Bd. 1, Breslau: W.G. Korn 1813; J. Staender, *op. cit.*, *passim*; Aloysius BOLLMANN, *Die Säkularisation des Zisterzienserstiftes zu Leubus*, Breslau: Ostdeutsche Verlagsanstalt 1932, s. 123–132; M. WALTER, *op. cit.*, s. 10–15; Jan OŽÓG, *Zarys historii Bi-*

do Nysy zamieszkał w byłym klasztorze Bożogrobców i zaczął zapoznawać się z sytuacją¹⁶. W raporcie wysłanym 11 lutego donosił Głównej Komisji Sekularyzacyjnej o zupełnym bałaganie i nieprzygotowaniu władz miejscowych do załatwienia sprawy zbiorów poklasztornych, co spowodowało, że musiał przedłużyć pobyt w Nysie i dlatego też prosił o zaakceptowanie z góry jego przedsięwzięć i decyzji, bez uprzednich uzgodnień na drodze korespondencji¹⁷.

Zapewne wcześniej, jeszcze we Wrocławiu, zrodził się zamysł wykorzystania biblioteki gimnazjum państwowego względnie innych pomieszczeń szkoły w celu zgromadzenia tam skasowanych zbiorów kościelnych, dokonania ich inwentaryzacji i przygotowania części do wysyłki do Śląskiej Biblioteki Centralnej we Wrocławiu (*Schlesische Centralbibliothek zu Breslau*)¹⁸, jak również przekazania innym instytucjom. Na miejscu okazało się, że w gimnazjum brak warunków do pracy. Büsching stwierdził, że sala biblioteczna po pożarze 1807 roku była już na nowo pokryta dachem, ale nie oszalowana; nie założono też jeszcze podłogi. Termin zakończenia prowizorycznej odbudowy, przewidywany na maj–czerwiec 1812 roku, był zbyt odległy, by mogło wchodzić w rachubę wykorzystanie tej sali. Nie nadawała się również do wykorzystania sala modlitwy (zapewne prowizoryczne oratorium na II piętrze budynku), ponieważ i tam dach nie był podparty. Z pomieszczeniem, w którym miała być urządzona kaplica, Büsching wołał nie wiązać nadziei, obawiając się, że będzie zbyt wielu dysponentów. Wobec tego zachodziła konieczność znalezienia innego obiektu. Burmistrz nyski zaproponował kościółek św. Anny, od dłuższego czasu służący parafii św. Jakuba jako biblioteka, a wojsku jako magazyn. Również i na ten lokal spoglądał Büsching sceptycznie, widząc konieczność zabezpieczenia go i wprowadzenia ulepszeń. Zdecydował się mimo to skorzystać z propozycji burmistrza. Zamierzał nawet prosić komendanta (twierdzy?), by przy rekwizycji budynków przeznaczył kościółek św. Anny na cele biblioteczne i zapewnił bezpieczeństwo, podczas gdy on sam opieczętowałby salę biblioteczną, która była wykorzystywana przez wojsko. Przy okazji chciał Büsching z biblioteki parafialnej, tam przechowywanej, zarekwirować książki dla Śląskiej Biblioteki Centralnej we Wrocławiu. Ten sposób „zdobycia” książek miał być o tyle łatwy, iż nikt nie wiedziałby o tym; sprzyjałby również temu brak prawidłowo sporządzonego inwentarza, ponieważ katalog wykonany przez proboszcza (zapewne Franza von

blioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1995 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 1637, Bibliothecalia Wratislaviensia 1), s. 13–19.

¹⁶ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów, sygn. IV F 267, vol. 5, Acta manualia J.G. Büschinga (dalej: Acta manualia Büschinga), k. 18v. Büsching wyjechał z Wrocławia 6 II 1812 r. i udał się do Nysy okrężną drogą przez Strzelin, gdzie czekały nań obowiązki służbowe. W Strzelinie zatrzymał się na nocleg, zatem u celu podróży mógł być najwcześniej 7 lutego. W dniu 10 II sporządził zestawienie wydatków poniesionych w związku z tą podróżą (*ibidem*, k. 4).

¹⁷ *Ibidem*, k. 4–4v.

¹⁸ Śląska Biblioteka Centralna we Wrocławiu istniała w latach 1811–1815 (J. Ozóg, *op. cit.*, s. 9, przyp. 1, s. 13–21).

Zoffeln) nie pozwalał rozemnić się w zbiorze. Büsching powołał się tu na przykład książki wyłącznie medycznej, która została wpisana do katalogu pod symbolem C 300 Medizin, bez żadnych innych elementów opisu bibliograficznego. Tak samo było z kolejnymi pozycjami (301–310). Na podstawie takiego wpisu do katalogu trudno byłoby zidentyfikować poszczególne pozycje¹⁹. Może rzeczywiście w tym czasie do Śląskiej Biblioteki Centralnej we Wrocławiu (25 III 1812 poddanej pod nadzór biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego) trafiły książki nyskiej parafialnej proveniencji, do dziś przechowywane w tamtejszej Bibliotece Uniwersyteckiej.

W sprawie rozwiązania kwestii bibliotek nyskich Büsching zaproponował Głównej Komisji Sekularyzacyjnej w raporcie z 11 lutego następujący plan: wszystkie książki, które w stosunku do posiadanych przez Śląską Bibliotekę Centralną są dubletami, pozostawi miastu dla gimnazjum. Jako lokal dla tej biblioteki widzi nie budynek dawnego kolegium jezuitów, ponieważ wojsko ma tam założyć magazyn, lecz kościółek św. Anny, który posiada — jak zauważył — rzeczywiście piękną salę biblioteczną, jakiej nie ma nawet Główna Komisja we Wrocławiu. W ten sposób, ażeby zaspokoić potrzeby Górnego Śląska, dysponującego tylko biblioteką prowincjonalną w Gliwicach, powstałaby jeszcze jedna księżnica, która służyłaby nyskiemu gimnazjum. Odnośnie do biblioteki bożogrobców zapowiadał Büsching szybkie przygotowanie transportu, ponieważ — jak słyszał — budynek poklasztorny był przeznaczony na szpital²⁰.

Nakreślił teraz obraz poszczególnych bibliotek w lutym 1812 roku.

Księżnica kolegiaty pozostawała w wielkim nieładzie, być może spowodowanym działaniami wojennymi 1807 roku. Nie posiadała katalogu. Büsching co prawda słyszał o katalogu wykonanym przez nieżyjącego już kanonika Schuberta²¹, ale nie zdołał go odnaleźć. Była to dla Büschinga najciekawsza ze wszystkich w Nysie biblioteka. Do wysyłki do Wrocławia zakwalifikował z niej aż trzecią część zbioru i ulokował ją w pięciu skrzyniach, mogących pomieścić ogółem — według obliczeń szacunkowych — ok. 450–500 woluminów. Znalazły się wśród nich dzieła z zakresu teologii, prawa, filozofii, historii i medycyny. Büsching zwrócił uwagę w tymczasowym raporcie z 11 lutego dla Głównej Komisji Sekularyzacyjnej na dużą liczbę rękopisów (także pergaminowych), inkunabułów, książek francuskich, ale i na brak klasyki²².

¹⁹ Acta manualia Büschinga, k. 4–4v.

²⁰ *Ibidem*, k. 4v–5.

²¹ Był to Joannes Ferdinand de Schubert, kanonik kapituły kolegiackiej w Nysie od 1775 r. i kapituły katedralnej we Wrocławiu od 1787, w 1799 r. wymieniony jako inspektor Domu Księży Emerytów w Nysie, mający w tym roku 51 lat (zob. Catalogus cleri aliae dioecesis Wratislaviensis, Breslau (b.m.w.) 1799, s. 8; por. K. PAWLIK, *Biblioteka...*, s. 559–560, przyp. 11; Józef PATER, *Wrocławska kapituła katedralna w XVIII w. Ustrój — skład osobowy — działalność*, Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1998, s. 226).

²² Acta manualia Büschinga, k. 5; J. STAENDER, *op. cit.*, s. 53; B. RUFFERT, *Aus Neises...*, s. 39–40; K. PAWLIK, *Biblioteka...*, s. 563.

W bibliotece bożogrobców panował porządek. Posiadała ona katalog, ale książki nie były na zewnątrz oznakowane według katalogu, co stwarzało utrudnienia w dalszej pracy nad zbiorem²³. Poza tym brak w aktach Büschinga wiadomości o zasobach tej ksiąźnicy.

Odmienne przedstawiała się sytuacja w bibliotece franciszkanów. Tutaj od czasu wojny istniał zupełny nieporządek, jeszcze większy aniżeli w pozostałych instytucjach. Büsching stwierdził, że zbiory braci mniejszych, obejmujące wiele tysięcy tomów(!), mają niemałą wartość. Jednakże z powodu bałaganu mógł wybrać — jak to określił — zaledwie 100 woluminów z myślą o wysyłce do Wrocławia. Znalazł natomiast dzieła klasyków, i te zostały odtransportowane 17 lutego do Śląskiej Biblioteki Centralnej. W ksiąźnicy franciszkanów znajdował się katalog, który miał być wykorzystany do prac porządkowych po przeniesieniu księgozbioru 18 lutego do kościółka św. Anny²⁴.

O dość znacznej w porównaniu z innymi zbiorami w Nysie ksiąźnicy kapucynów w aktach Büschinga znajduje się jedynie wzmianka, iż brakowało w niej katalogu²⁵. Podobnie mało wiadomości podają źródła o bibliotece dominikanów. Również i ta nie posiadała katalogu. Büsching uznał tylko jedną książkę z klasztoru Dominikanów za nadającą się do Śląskiej Biblioteki Centralnej i wyeksponował ją w transporcie z 18 lutego²⁶.

Bibliotekę klasztoru Magdalenek określił Büsching jako całkowicie bez znaczenia, a katalog wysłał Głównej Komisji Sekularyzacyjnej. Katalog ów wykonał kapelan konwentu. Księgozbiór tworzyły głównie książki do nabożeństwa i literatura budująca, dlatego nie przedstawiał (wówczas) żadnej wartości dla Śląskiej Biblioteki Centralnej. Ponadto znajdował się w ksiąźnicy magdalenek zbiór, który należał do poprzedniego kapelana konwentu, gdyż według oświadczenia ówczesnego kapelana został darowany przez przełożoną poprzednikowi. Büsching stanął przed trudnym problemem i zwrócił się listownie do Głównej Komisji Sekularyzacyjnej z zapytaniem, co robić z tymi dwiema *de facto* bibliotekami; tymczasowo pozostawił je na swoich miejscach, stojąc na stanowisku, że przeniesienie do kościółka św. Anny nie wydaje się konieczne z uwagi na małą wartość książek. Jednocześnie powiadomił Główną Komisję Sekularyzacyjną, że na prośbę kapelana przekazał na potrzeby duchowe pozycję (pozycje?) o trudnym do rozszyfrowania symbolu, a niejaki pan Heinze podczas jego nieobecności w klasztorze podarował zakonnicom jeszcze kilka książek, których dokładnej liczby nie zapamiętał²⁷.

²³ Acta manualia Büschinga, k. 17; B. RUFFERT, *Aus Neisses...*, s. 40; *idem*, *Die Säkularisation der Neisser Kreuzherren...*, s. 49.

²⁴ Acta manualia Büschinga, k. 15, 17; J. STAENDER, *op. cit.*, s. 53; K. GŁOMBIEWSKI, *op. cit.*, s. 87.

²⁵ Acta manualia Büschinga, k. 17; por. B. RUFFERT, *Aus Neisses...*, s. 40.

²⁶ Acta manualia Büschinga, k. 15; por. B. RUFFERT, *Aus Neisses...*, s. 40.

²⁷ Acta manualia Büschinga, k. 18.

Jak wielka była liczba tomów odtransportowanych w lutym 1812 roku do Wrocławia, nie wiadomo. Podczas swojego pobytu w Nysie Büsching wysłał 11 lutego pięć skrzyń książek (ok. 500 woluminów) z biblioteki kolegiaty, następnie 17 lutego kufer zawierający literaturę klasyczną z biblioteki franciszkanów, a 24 lutego przygotował do wysyłki (po uzyskaniu akceptu ze strony Głównej Komisji Sekularyzacyjnej) osiem dalszych skrzyń, których zawartość była następująca: 1) manuskrypty, 2) *miscellanea* i dzieła klasyków, 3) historia, 4) manuskrypty i dzieła teologów, 5) archiwum, pisma teologów, muzykalia, 6) teologia, 7) teologia i historia, 8) prawo i manuskrypty²⁸. Jeżeli założymy, że jedna skrzynia mieściła 100 woluminów²⁹, suma książek wyekspediowanych i przygotowanych do wysyłki wyniosłaby ok. 1100–1200³⁰. Można przypuszczać, że wszystkie przygotowane przez Büschinga skrzynie trafiły do Wrocławia³¹, ponieważ Główna Komisja Sekularyzacyjna w piśmie z 24 lutego zatwierdziła jego propozycje, przypominając wszakże, iż wysyłka książek może być tylko wyjątkiem od reguły. To ostatnie napomnienie podkreślało różnice między Büschingiem, który starał się zrealizować swój plan przeniesienia najcenniejszych zbiorów do biblioteki centralnej, a Główną Komisją Sekularyzacyjną, której zależało na pozostawieniu tychże na prowincji. W piśmie z 24 lutego, otrzymanym przez Büschinga pod koniec bytności w Nysie, zalecano mu korzystanie z rad dyrektora policji Stegmanna jako znawcy spraw lokalnych, ażeby uniknąć niezadowolonia i poruszenia wśród katolickiej ludności miasta³².

Do niedawnych czasów panowała zasada, że w pomieszczeniach bibliotecznym przechowywano także dokumenty archiwalne. Zasada ta była stosowana w nyskich fundacjach kościelnych. Podczas akcji sekularyzacyjnej archiwalia klasztorów i kolegiaty zostały przewiezione w kilku skrzyniach do Wrocławia i znalazły się w archiwum państwowym. Najbogatsze kolekcje archiwalne posiadały kolegiata oraz konwenty bożogrobców i franciszkanów. Büsching zauważył, że u dominikanów znajdowało się archiwum „nie bez znaczenia”, co wydaje się o tyle zastanawiające, iż wikariat tego zgromadzenia powstał w Nysie najpóźniej, bo w 1748 roku, a jego biblioteka nie wzbudzała większego zainteresowania³³. Prócz książek i archiwaliów w lutym 1812 roku wywieziono do Wrocławia *gros*

²⁸ *Ibidem*, k. 14, 23.

²⁹ Por. K. PAWLIK, *Biblioteka...*, s. 563, przyp. 25.

³⁰ Por. *idem*, *Rękopisy i inkunabuly...*, s. 439.

³¹ Książki zakwalifikowane do wysyłki do Śląskiej Biblioteki Centralnej we Wrocławiu zaopatrzył Büsching w nalepki proweniencyjne. Nie wszystkie pozycje z takimi nalepkami znalazły się w zbiorach tej biblioteki, przejętych z czasem przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. W dotychczasowych poszukiwaniach natknąłem się na dwa egzemplarze z nalepką Büschinga o treści: *Aus der Bibliothek der Kreuzherren zu Neisse*, z których jeden trafił w pocz. XIX w. do Państwowego Gimnazjum Katolickiego w Nysie, co wynika z pieczętki: *Ex Biblioth. Gymnasii Nissenii* (Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. XVIII.2.17175), a drugi do Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu (sygn. I 16 F).

³² *Acta manualia Büschinga*, k. 27; B. RUFFERT, *Aus Neises...*, s. 40.

³³ *Acta manualia Büschinga*, s. 15, 23.

muzykaliów, zwłaszcza z klasztorów bożogrobców, franciszkanów i dominikanów³⁴; być może także dzieła sztuki (obrazy)³⁵.

Pozostawione w Nysie biblioteki należało zinwentaryzować i przygotować do przekazania bibliotece prowincjonalnej, której utworzenie planował Büsching, względnie innym instytucjom. Przypuszczalnie w łonie Głównej Komisji Sekularyzacyjnej zrodziła się myśl wykorzystania do tych prac kanonika Schmidta³⁶, inspektora Domu Księży Emerytów. Wobec faktu, iż wyjechał z Nysy, jak również dlatego że trudno było spodziewać się z jego strony znaczącej pomocy, Büsching zaproponował zatrudnienie profesora gimnazjum Vogla, który wykazał się odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem, katalogując ocalałą z pożaru w 1807 roku resztę księgozbioru gimnazjalnego³⁷. W dniu 23 lutego podpisał z nim umowę wstępną, uzależniając jej wykonanie od decyzji Głównej Komisji Sekularyzacyjnej. Umowa zawierała szczegółowe wskazówki odnośnie do metody opracowania zbiorów. Każda biblioteka miała mieć odrębny inwentarz. Tytuły książek mogły być skracane, jeżeli były zbyt długie, jednakże musiały odzwierciedlać treść książek oraz umożliwić odróżnienie od innych, podobnych tytułów. Klocki introligatorskie należało klasyfikować według pierwszej pozycji, wpisując również w tej samej rubryce następne adligaty. W ten sposób można było także traktować małe broszury, zwłaszcza pisma polemiczne z czasów reformacji. Opis każdej książki powinien był nadto zawierać następujące elementy: format, miejsce i rok druku, w wypadku inkunabułów także nazwisko wydawcy oraz dzień zakończenia druku. Umowa zawierała również proponowane przez Vogla warunki: spodziewał się on za swoją pracę przy porządkowaniu i katalogowaniu ok. 20-tysięcznego (według taksacji Büschinga) księgozbioru wynagrodzenia w wysokości 60 talarów, przy czym koszty sporządzenia samego katalogu miały być osobno wynagrodzone. Vogel prosił o przydzielenie mu pomocnika. Ze swojej strony zobowiązywał się wykonać zadanie w ciągu miesięcy zimowych. Przesyłając Głównej Komisji Sekularyzacyjnej proponowaną umowę, Büsching sugerował, by w planowanej jako samodzielna lub filialna nyskiej bibliotece prowincjonalnej zatrudnić Vogla na stałe na stanowisku bibliotekarza³⁸.

Pozostała jeszcze do załatwienia sprawa wyposażenia bibliotecznego. W trzech klasztorach — bożogrobców, franciszkanów i kapucynów — znajdowały się, będące w dobrym stanie i zdadne do użytku, regały z mocnego i zdrowego drewna. Ich sprzedaż nie przyniosłaby korzyści, ponieważ traktowano by je jako stare

³⁴ *Ibidem*, k. 5–17.

³⁵ Zob. Krzysztof PAWLIK, *Dzieła sztuki w klasztorze bożogrobców nyskich w początkach XIX wieku*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* (12) 1987, s. 313, 318.

³⁶ O kanoniku Schmidcie zob. Alojzy MARCOL, *Z dziejów Domu Księży Emerytów w Nysie*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* (4) 1974, s. 113; Krzysztof PAWLIK, *Biblioteki w Nysie w latach 1810–1939*, *RB* (53) 1991, z. 1/2, s. 199–200.

³⁷ *Acta manualia Büschinga*, k. 17v.

³⁸ *Ibidem*.

drewno, dlatego Büsching proponował, by podarować je bibliotece prowincjonalnej, według jego sugestii mającej powstać w budynku kościółka św. Anny lub kolegium jezuickiego. Szybkie wydanie rozporządzeń wykonawczych przez Główną Komisję było o tyle konieczne, że zachodziła obawa uszkodzenia regałów przez wojsko³⁹. Zapewne wyposażenia lokali bibliotecznych nie udało się uratować.

Podczas pobytu Büschinga w Nysie wszystkie księżnice kościelne zostały przeniesione do sali przy kościółku św. Anny. Po odjeździe pełnomocnika Główniej Komisji pieczę nad zbiorami sprawował prof. Vogel. Zgodnie z umową w ciepłych miesiącach 1812 roku i po zimowej przerwie w początkach 1813 roku uporządkował poszczególne biblioteki, ułożył książki w ramach każdego zbioru według grup treściowych i sporządził następujące inwentarze⁴⁰:

- *Verzeichnis der Bücher aus der Bibliothek des aufgehobenen Kollegiatstiftes zu Sct. Jakob und Nicolaus zu Neisse, Summa ohngefahr[!] 750 Bände*⁴¹,
- *Verzeichniss der Bücher aus der Bibliothek des ehemaligen Kreuzstiftes ad S. Petrum et Paulum hinselbst. Summa 4088 Bände. Octb. 1812 Neisse*⁴²,
- *Verzeichniss der Bücher aus der Bibliothek des ehemaligen Franziskaner-Klosters zu Neisse. Summa 3100 Bände*⁴³,
- *Verzeichniss der Bücher aus der Bibliothek des ehemaligen Kapuziner Klosters zu Neisse. Dabei sind auch die Bücher des ehemaligen Dominikaner-Klosters in der Friedrichstadt ebendasselbst. Summa 2100 Bände ohngefahr*⁴⁴,
- *Verzeichniss der Bücher, welche nach Zurückgabe und Verteilung der Erbauungsbücher unter Konventualien in der Bibliothek des ehemaligen Jungfrauen-Klosters zu Neisse verblieben sind. Summa 27 Bände*⁴⁵.

Inwentarze wykazują stosowanie się ich autora do wskazówek Büschinga zawartych w umowie wstępnej z 23 lutego, jak również do instrukcji wydanej przez władze we Wrocławiu 3 V 1812 roku⁴⁶. Informacje liczbowe pochodzące z tych inwentarzy przedstawiają następujący obraz statystyczny:

³⁹ *Ibidem*, k. 18.

⁴⁰ Zob. K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuly...*, s. 439.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Opolu, zespół Carolinum Nysa (dalej APO, CN), sygn. 1047, s. 119–146.

⁴² *Ibidem*, s. 147–252.

⁴³ *Ibidem*, s. 253–336.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 337–387.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 389–392.

⁴⁶ Acta manualia Büschinga, k. 127–127v:

„Instruction für diejenigen Herren, denen die Anfertigung der Katalogen in der Kloster-Bibliotheken ausgetragen wurden.

Da es nothwendig ist, daß die Kloster-Bibliotheken durchaus nach einer durchwege gleichen Anordnung verzeichnet werden, so sind folgende Bestimmungen als am wichtigsten festgesetzt worden:

1. Die Bibliotheken werden in folgende allgemeine Klaffen eingetheilt:
 - A. Theologie im Ganzen.
 - B. Jurisprudenz.

Instytucja	Liczba książek w działach							Suma
	teologia	prawo	medycyna	filozofia	filologia	historia	varia	
Kapituła kolegiacka	398	61	2	5	22	52	55	595
Klasztor Bożogrobców	2773	525	138	82	305	241	224	4288
Kl. Franciszkanów	2192	148	30	134	207	149	100	2960
Kl. Kapucynów i kl. Dominikanów ⁴⁷	1650	67	19	80	68	83	51	2018
Klasztor Magdalenek	20	2	1	–	–	3	1	27
Suma	7033	803	190	301	602	528	431	9888

W tabeli zauważa się przede wszystkim daleko mniejszą sumę ogólną książek (9888) od sum tomów wykazanych przez Vogla na kartach tytułowych inwentarzy (10 065). Różnica może wynikać z tego, że liczby podane na kartach tytułowych w kilku wypadkach są określone przysłówkiem „około” (*ohngefähr*).

Tabela nie odzwierciedla w pełni zasobów poszczególnych bibliotek w chwili sekularyzacji, ponieważ uwzględnia jedynie książki, które znalazły się w kościółku św. Anny, a więc zasoby uprzednio uszczuplone na skutek wywiezienia ok. 1100–1200 woluminów do Wrocławia do biblioteki centralnej oraz obdarowania książkami

C. Medicin.

D. Philosophie.

E. Schönwissenschaftliche Werke in alten und neueren Sprachen.

F. Die historischen Wissenschaften.

G. Miscellaneen.

2. Die Titel der Bücher werden nur ganz kurz angeführt, aber durchaus so, daß man ein jedes Buch von den andere Angaben unterscheiden kann, daher dürfen ein der Verfaßer, das Format, der Druckort und das Jahr fehlen. Bei Incunabeln ist auch der Tag der Vollendung des Druckes hinzufügen.

3. Sind mehrere Bücher in einen Band gebunden, so bestimmt das Erste die Klasse, wohin es gesagt wird, darunter werden genau alle die anderen Titel angeführt. Dies ist besonders bei den Streitschriften zur Zeit der Reformation zu bemerken und anzuwenden. Die dicksten Convolute sind von dieser Art der Aufzeichnung nicht ausgeschlossen.

4. Ein jedes Buch erhält eine Nummer, sowohl auf einen Papierstreifen legt in die Mitte desselben eingelegt, als auch im Kataloge. Dabei wird der große Buchstabe der obigen Classe geschrieben, damit, wenn durch irgend ein Versehen die Bücher unter einander kommen sollten sie gleich wieder auseinander zu finden sind.

Wenn ein Buch derselben Edition mehrmal vorhanden, wird dieses sogleich hinter dem ersten Exemplar vermerkt.

Handschrift-Predigten und Collegie werden nur aber Zahl nach verzeichnet.

Was für Makulatur zu rechnen, ist besonders bei Seite zu legen und bis zur Disposition nichts davon zu voräußern.”

⁴⁷ Dostępne źródła archiwalne nie pozwoliły ustalić liczby tomów w bibliotece dominikanów (K. Pawlik, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 439, przyp. 11; Krystyna ZAWADZKA, *Biblioteki klasztorne dominikanów na Śląsku (1239–1810)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2121. Bibliothecalia Wratislaviensia 5, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1999, s. 87).

z klasztoru Magdalenek byłego kapelana konwentu i zakonnic. Jak dalece statystyka ta może być zwodnicza, wskazuje przykład zaledwie dwóch ksiąg medycznych z biblioteki kolegiaty, zarejestrowanych przez Vogla w inwentarzu, podczas gdy wcześniej wywieziono stamtąd do Wrocławia sześć rękopisów o treści medycznej⁴⁸.

Nie można też wykluczyć pomyłek podczas klasyfikacji zbiorów. Trudno na przykład zgodzić się z zakwalifikowaniem statutów synodalnych diecezji wrocławskiej i gnieźnieńskiej do działu „historia”⁴⁹, skoro są to źródła prawa kanonicznego. Na wiele innych mankamentów zwrócono już uwagę we wcześniejszej publikacji⁵⁰. Wykazane niedostatki w niewielkim stopniu umniejszają wagę inwentarzy Vogla. Tak cennymi zabytkami z okresu sekularyzacji mogą poszczycić się nieliczne instytucje.

Inwentarze Vogla pozwoliły określić w przybliżeniu wielkość skasowanych fundacji kościelnych w Nysie. Do niedawna badacze przyjmowali bezkrytycznie dane szacunkowe pochodzące od Büschinga — ogółem 20 000 tomów⁵¹. Liczba ta nie budziła zastrzeżeń, ponieważ największe księżnice klasztorne na Śląsku miały po 17 000 woluminów. Można było nawet spodziewać się, że zasoby biblioteczne sześciu nyskich fundacji razem wzięte przewyższają liczbę 20 000. Dopiero odkrycie wspomnianych inwentarzy zmusiło do weryfikacji wcześniejszych ustaleń i ponownego oszacowania zasobów bibliotecznych kolegiaty oraz klasztorów w Nysie, tym razem na ok. 11 000–12 000 woluminów⁵², przy czym obecna lektura źródeł (na podstawie której oszacowano transporty książek do Wrocławia w 1812 roku na 11 000–12 000 tomów) nakazywałaby trzymać się wyższej liczby, tj. ok. 12 000 tomów⁵³. Zastanawiający jest tylko powód, dla którego Büsching podał tak zawyżoną wielkość (20 000) w korespondencji z Główną Komisją Sekularyzacyjną. Znaczącą trudnością z realizacją akcji przenoszenia zbiorów kościelnych do Wrocławia, stwarzane przez mocodawców, jak również daleko idące ograniczenia finansowe w wydatkach na ten cel (wszak sekularyzacja miała przynieść władzy państwowej maksymalne korzyści przy najmniejszych kosztach samej akcji), można przypuszczać, że Büsching niemal podwoił faktyczną wielkość bibliotek nyskich, ażeby Główna Komisja Sekularyzacyjna przystała na proponowane przezeń wynagrodzenie dla prof. Vogla za prace porządkowe i inwentaryzacyjne. Trudno bowiem przypuścić, by ów wytrawny znawca kolek-

⁴⁸ Zob. K. PAWLIK, *Biblioteka...*, s. 591–593.

⁴⁹ APO, CN, sygn. 1047, *Verzeichniss der Bücher aus der Bibliothek des ehemaligen Kreuzstiftes ad S. Petrum et Paulum hinselbst*, s. 233, poz. 78, s. 236, poz. 151.

⁵⁰ K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 444.

⁵¹ J. STAENDER, *op. cit.*, s. 52; M. WALTER, *op. cit.*, s. 16; K. GŁOMBIOWSKI, *op. cit.*, s. 88; K. PAWLIK, *Biblioteka...*, s. 563.

⁵² *Idem*, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 439.

⁵³ Jest to w przybliżeniu suma 10 065 woluminów wykazanych w inwentarzach Vogla oraz owych ok. 1100–1200 tomów. Należy tu mieć jeszcze na uwadze bliżej nieokreśloną liczbę książek klasztoru Magdalenek, które (książki) pozostały w rękach prywatnych.

cji historycznych, mając za sobą prawie półtoraroczną penetrację skasowanych bibliotek na Dolnym Śląsku, dopuścił się nieświadomie tak rażącego błędu.

Pozostawione w lokalu przy kościółku św. Anny księgozbiory były od marca 1813 do lata 1814 roku niedostępne, ponieważ kościółek zamieniono na magazyn zboża. W październiku 1814 wysłał Vogel, zapewne na polecenie władz administracyjnych we Wrocławiu, dwie skrzynie z książkami (194 woluminy) do biblioteki centralnej⁵⁴.

W czerwcu 1815 roku sporządzono wykaz książek proponowanych do wyboru Domowi Księży Emerytów w Nysie⁵⁵. Wykaz ten zawiera tytuły wybranych pozycji z inwentarzy Vogla z 1812 roku, z zaznaczeniem działów i numerów pozycji w tych inwentarzach. Na podstawie adnotacji i znaków w inwentarzach z 1812 roku ustalono, że Dom Księży Emerytów przejął przynajmniej 675 tomów⁵⁶. Fakt ten mógł mieć miejsce jeszcze w czerwcu 1815. W następnym miesiącu przeniesiono księgozbiory klasztorne i kolegiackie na emporę kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny⁵⁷. Pomniejszone wydatnie biblioteki Vogel zinwentaryzował w 1818 roku po raz drugi. Suma książek wynosiła wówczas zaledwie 7753 woluminy⁵⁸.

Ostateczna likwidacja sekularyzowanych księgozbiorów nyskich nastąpiła w roku 1818. Wtedy to przekazano Państwowemu Gimnazjum Katolickiemu w Nysie 7000 (7753) tomów, a pozostałą część innym gimnazjom śląskim bądź na makulaturę⁵⁹.

⁵⁴ K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 439–440.

⁵⁵ APO, CN, sygn. 1047, *Verzeichniss der im Vorschlage stehenden Bücher zur Auswahl für das hiesige Priesterhaus*. Neisse, den 7. Juni 1815, s. 393–527.

⁵⁶ K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 440. Przypuszczenie (*ibidem*, s. 441), iż do Domu Księży Emerytów przekazano z bibliotek skasowanych fundacji kościelnych 2300 woluminów, nosi znamiona przesady (por. *idem*, *Biblioteki w Nysie...*, s. 199–201).

⁵⁷ APO, CN, sygn. 1031, Notatka prof. Vogla, k. 14: „Im Monat Juli des Jahres 1815 wurden Königlichen Klosterbibliotheken von der St. Anna-Kirche auf die Chöre des Gymnasienkirche geräumt. Vogel”; K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 441, przedłuża więc błędnie czas przechowywania sekularyzowanych księgozbiorów kościelnych w sali przy kościółku św. Anny do 1818 r.

⁵⁸ APO, CN, sygn. 1048:

- *Catalogus der ehemaligen Kollegatstifts-Bibliothek hinselbst, aufgenommen im Juli 1818 von P. Vogel*. Dabei auch die Bibl. des ehemaligen Nonnenklosters. 627 Bände, s. 85–103,

- *Catalogus der ehemaligen Kreuzstifts-Bibliothek hinselbst, aufgenommen im Juli 1818 von P. Vogel*. Dabei ist auch die Bibliothek des ehemaligen Dominikaner-Klosters. 3242 Bände, s. 105–167,

- *Catalogus der ehemaligen Franziskaner-Bibliothek hinselbst, aufgenommen im Juni 1818 von P. Vogel*. 2262 Bände, s. 169–218,

- *Catalogus der ehemaligen Kapuziner-Bibliothek hinselbst, aufgenommen im Juni 1818 von P. Vogel*. Ohngefähr 1370 Bände. Prediger 252 Bände, Summa 1622 Bände, s. 219–256.

⁵⁹ P. VOGEL *op. cit.*, s. 371; K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły...*, s. 441; znacznie później rozwiązano kwestię bibliotek pocysterskich — w latach 20. XIX wieku, po ukazaniu się zarządzenia ministerialnego, na podstawie którego pozostawione w klasztorach zbiory miały być roz-

Na koniec należy podjąć próbę oceny akcji sekularyzacyjnej w Nysie i na Śląsku. Przedstawione fakty z dziejów bibliotek nyskich wskazują dowodnie, że kultura duchowa poniosła w tym czasie niepowetowane straty. Księgozbiory uległy rozproszeniu, wiele książek, które były pozbawione zapisek własnościowych, przez fakt przeniesienia na inne miejsca utraciło proveniencję; niemała część została przekazana na makulaturę. Wobec braku katalogów księżnic sprzed 1812 roku (z wyjątkiem biblioteki bożogrobców z XVIII wieku i franciszkanów z XVII wieku) nie sposób odtworzyć ich obrazu. Odnosi się to przede wszystkim do bibliotek dominikanów i magdalenek. Zresztą katalogi (inwentarze) nie zastąpią nigdy samych książek, jeżeli zamierza się przebadać dzieje każdego egzemplarza pod względem zmian własności i czytelnictwa. Jak wielkie trudności sprawia opracowanie bibliotek klasztornych, unaocznia lektura prac poświęconych historii książki w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Nic więc dziwnego, że akcja sekularyzacyjna spotkała się z negatywną oceną większości historyków⁶⁰. O ile majątek nieruchomy, pieniądze i kosztowności zniesionych instytucji kościelnych, mógł pomnożyć dochody państwa pruskiego, o tyle zbiory archiwalne, biblioteczne i sztuki przysporzyły więcej kłopotu niż korzyści. Pomijając straty moralne poniesione przez Kościół katolicki i osłabienie żywiołu polskiego, jakże liczne wśród duchowieństwa zakonnego, należy stwierdzić, że w odniesieniu do samych pomników kultury pruska akcja sekularyzacyjna z lat po 1810 roku zasługuje w pełni na miano „barbarzyństwa pierwszej klasy”⁶¹, choć występują też opinie odmienne.

dzielone między gimnazja, a nikomu niepotrzebna reszta przekazana na makulaturę (M. WALTER, *op. cit.*, s. 17). W tym czasie książki klasztorów cystersów trafiły m.in. do Państwowego Gimnazjum Katolickiego w Nysie i do Domu Księża Emerytów w Nysie (K. PAWLIK, *Biblioteki w Nysie...*, s. 200, 202). Kilkanaście tomów z bibliotek klasztorów kapucynów, franciszkanów i bożogrobców w Nysie zasililo księgozbiór Domu Księża Demerytów (Demeritenhaus) koło Prudnika (Zdzisław PIENIO, *Biblioteka oo. kapucynów w Prudniku*, Wrocław 1990, mps powiel., s. 92, przyp. 1).

⁶⁰ O szkodach wyrządzonych kulturze narodowej dekretem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskim z dnia 1819 r., na mocy którego skasowano 25 klasztorów męskich, 8 żeńskich i 14 kapituł kolegiackich, pisze Elżbieta SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 1996, s. 71–73, podkreślając, że biblioteki gromadzono w tych instytucjach przez wieki nie tylko w celu zaspokajania potrzeb intelektualnych zakonników względnie członków wspólnot duchowieństwa diecezjalnego przy kościołach kolegiackich, lecz również z myślą o słuźeniu nauce i kulturze narodowej. Akcja sekularyzacyjna w Królestwie Polskim przyczyniła się zatem do likwidacji najstarszych i najzasobniejszych księżnic kościelnych. Co prawda, znaczne ich części trafiły do warszawskiej Biblioteki Publicznej bądź do zbiorów bibliotecznych seminariów duchownych, ale też wiele rozgrabili bibliofile i handlarze starociami, a inne uległy zniszczeniu. Jednakże nawet te zachowane utraciły na skutek przemieszczenia swoją proveniencję. Tym samym twórcy dekretu z 1819 r. — powtarzając za E. Słodkowską — „zlekceważyli rolę, jaką zabytkowe księżnice odgrywają w dziejach kultury, a tak zwany *genius loci* — w historii narodu”.

⁶¹ Por. Wincenty URBAN, *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836–1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955, s. 82–83; Stani-

O doniosłym znaczeniu sekularyzacji na Śląsku pruskim przekonany jest M. Walter, twierdząc, że dzięki niej bezcenne zabytki piśmiennictwa, wydobyte z klasztorów, w których (jego zdaniem) pełniły bardzo ograniczoną funkcję, stały się własnością świata nauki⁶². Tymczasem ten sam autor zaprzecza „doniosłości” sekularyzacji, podając informacje o tym, że w latach 1812–1820, po pozbawieniu Büschinga funkcji komisarza i po rozwiązaniu Głównej Komisji Sekularyzacyjnej, księgozbiory na Górnym Śląsku i w Nysie (zwłaszcza kolegiaty w Opolu, klasztoru Franciszkanów w Koźlu i nyskich fundacji kościelnych) nie były właściwie zabezpieczone oraz że zrezygnowano z przewiezienia książek z licznych klasztorów na całym Śląsku do Wrocławia⁶³. Z pozytywną oceną sekularyzacji i akcji Büschinga wystąpił także S. Solicki, który stwierdził, że „zadbano wówczas o należyte zabezpieczenie i zwiezienie do Wrocławia kodeksów i inkunabułów”⁶⁴. Rzeczywistość nie przedstawiała się tak pomyślnie, skoro np. w Nysie pozostawiono liczne rękopisy i ok. 100 inkunabułów⁶⁵, a w Rudach następca Büschinga, Friedrich, działający w sposób nacechowany brakiem organizacji i dyletantyzmem, pozostawił większość spośród 180 rękopisów⁶⁶. W Prudniku zniszczeniu uległy oprawy rękopisów i inkunabułów tamtejszej biblioteki kapucynów⁶⁷.

W wyniku sekularyzacji nastąpiła likwidacja 35 księgozbiorów kościelnych oraz doszło do rozproszenia zespołów historycznych⁶⁸. Spośród ponad 150 000 „zabezpieczonych” na Śląsku i zwiezionych do Wrocławia woluminów ok. 70 000 uznano za potrzebne Bibliotece Uniwersyteckiej, a pozostałe przekazano bibliotece w Berlinie, Królewcu, Bonn i Greifswaldzie⁶⁹.

Wiele książek pozostało na prowincji. Obdarowano nimi biblioteki gimnazjalne i księżnice miejskie na Śląsku, Dom Księży Emerytów w Nysie, sporo sprzedano na makulaturę, a część rozgrabiono⁷⁰. Sam Büsching był rozczarowany efektami

sław MICHALKIEWICZ, *Kultura i oświata*, [w:] *Historia Śląska*, t. 2, z. 2. Pod red. Stanisława Michalkiewicza, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1970, s. 450; Józef PATER, *Zarys dziejów zgromadzenia sióstr św. Elżbiety*, *Nasza Przeszość* (55) 1981, s. 49–50.

⁶² M. WALTER, *op. cit.*, s. 20.

⁶³ *Ibidem*, s. 16–17.

⁶⁴ Stanisław SOLICKI, *Z problematyki średniowiecznych bibliotek śląskich*, [w:] *Średniowieczna kultura na Śląsku*. Pod red. Romana Hecka, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1977, s. 24–25.

⁶⁵ K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuly...*, *passim*.

⁶⁶ S. RYBANDT, *op. cit.*, s. 638–639. Badacz ten odnalazł w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu 58 rękopisów i 7 inkunabułów (*ibidem*, s. 642).

⁶⁷ Z. PIENIO, *op. cit.*, s. 89–90.

⁶⁸ Bronisław KOCOWSKI, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, cz. 1, Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1959, s. XXIV.

⁶⁹ *Ibidem*; J. OŻÓG, *op. cit.*, s. 18.

⁷⁰ Zob. M. WALTER, *op. cit.*, s. 18; K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuly...*, s. 441; bardziej szczegółowe wiadomości o losach bibliotek dominikańskich na Śląsku pruskim w Opolu, Głogo-

prowadzonej przez niego i przez następców akcji⁷¹, a niezabezpieczenie 2/3 księgozbiorów uznał badacz dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu za niepowetowaną stratę⁷². Przez sam fakt zgromadzenia mniejszej części zbiorów polklasztornych we wrocławskiej bibliotece naukowej wcale nie stały się one bardziej dostępne dla badaczy, ponieważ — z powodu rozproszenia zarówno podczas akcji sekularyzacyjnej, jak i w późniejszym okresie — zachodzi konieczność prowadzenia żmudnych kwerend poza Wrocławiem. W każdym razie zbiory te nie znalazły się „w jednym miejscu”, jak utrzymuje S. Solicki, lecz w wielu, jakże często nieoczekiwanych i oddalonych od Wrocławia i uniwersytetu miejscach; np. rękopis *Liber ordinarius* z XVI wieku przechowywany jest obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Opolu⁷³. Książki nyskich fundacji kościelnych, powstałe w średniowieczu (także starodruki z XVI–XVIII wieku), są przechowywane obecnie również w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu, w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, w Muzeum w Nysie, w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego (z byłej Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie), w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie⁷⁴.

Spora też zastrzeżeń można mieć do stwierdzenia, iż „zapewniono im [rękopisom i inkunabułom] w nowym miejscu znacznie dogodniejsze i bezpieczniejsze pomieszczenia oraz fachową opiekę i opracowanie”⁷⁵. O niedostatecznym zabezpieczeniu świadczą kradzieże 600 starodruków z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w latach 1816 i 1855⁷⁶. W latach 80. XX wieku prasa wrocławska wraz z telewizją podniosły alarm, opisując i pokazując rękopisy tejże biblioteki zniszczone wskutek przechowywania w nieodpowiednich, nadmiernie zawilgoczonych pomieszczeniach⁷⁷. Brak fachowości w podejściu do starych ksiąg dał znać o sobie także wtedy, kiedy podjęto decyzję o sprzedaniu w latach 1921–1922 czterdziestu dubletów inkunabułów z dawnych śląskich księgozbiorów kościelnych Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze⁷⁸, jak gdyby cechy „nabyte” książek,

wie, Świdnicy, Ząbkowicach Śląskich, Bolesławcu i Raciborzu podaje K. ZAWADZKA, *op. cit.*, s. 40, 47, 56, 62, 66, 73.

⁷¹ J. OŻÓG, *op. cit.*, s. 18.

⁷² *Ibidem*, s. 17.

⁷³ Helmut SOBECZKO, „*Liber ordinarius*” z 1563 roku jako źródło do badań nad muzyką liturgiczną w katedrze wrocławskiej, [w:] *Kształcenie muzyków kościelnych na Śląsku. Materiały sympozjum zorganizowanego przez Zakład Muzyki Kościelnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim w dniach 21–22.11.1995* [...]. Pod red. Remigiusza Pośpiecha, Piotra Tarlińskiego, Opole: Uniw. Opolski 1997, s. 77–78.

⁷⁴ K. PAWLIK, *Rękopisy i inkunabuły... passim*; K. Zawadzka, *op. cit.*, s. 56.

⁷⁵ S. SOLICKI, *op. cit.*, s. 25.

⁷⁶ B. KOCOWSKI, *op. cit.*, s. XXV.

⁷⁷ M.in. Zofia FRĄCKIEWICZ, *Zemsta starych ksiąg*, *Słowo Polskie* 1983, nr 30. s. 4; Lena KALETOWA, *Bezbronne książki*, *Gazeta Robotnicza* 1984, nr 53, *Magazyn Tygodniowy* nr 9, s. 1, 7.

⁷⁸ B. KOCOWSKI, *op. cit.*, s. XXIV.

informujące o ich odmiennych dziejach i niepowtarzalności, pozwalały na jednakowe traktowanie pozornie takich samych pozycji jedynie przez wzgląd na identyczne cechy typograficzne. Na skutek II wojny światowej i wywiezienia zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej do Szczytnej w pow. kłodzkim samych inkunabułów zaginęło ok. tysiąca⁷⁹. Straty z tego czasu w zakresie rękopisów obejmowały 1700 woluminów⁸⁰.

Tak więc negatywy — rozproszenie zbiorów, ich dewastacja w początkach XIX wieku i w okresie późniejszym oraz przekreślenie zasady proveniencji — przeważają nad nielicznymi korzystnymi skutkami sekularyzacji bibliotek kościelnych, a argument podniesiony przez H. Kowalewicza, że „biblioteki śląskie, w odróżnieniu od wielkopolskich i pomorskich, dzięki przejściu pod zarząd państwowy uchroniły się od większych ubytków”⁸¹ — jest oparty na niedostatecznych przesłankach i trąci eufemizmem.

Sekularyzacja własności kościelnej w Prusach w 1810 roku została określona niedługo potem przez pruskiego urzędnika państwowego, słynnego poetę ze Śląska Josepha von Eichendorffa, jako krok fałszywy i wielkie nieszczęście⁸². Równie negatywną ocenę wydał po ponad półtora wieku J. Menzel⁸³. Korzyści z tej akcji dla Królestwa Prus, jeżeli idzie o zdobycie pieniędzy oraz wzbogacenie państwowych zbiorów bibliotecznych i muzealnych, dostrzega P. Gach, choć przyznaje, że stanowiła ona poważny uszczerbek materialny i duchowy dla ludności katolickiej na Śląsku⁸⁴. Zdaniem A. Zabłockiej-Kos przejęcie budynków i dóbr ziemskich klasztorów i kapituł na Śląsku przysporzyło zysków przez zasilenie kasy państwowej i rozwój urbanistyczny Wrocławia⁸⁵. Pełnej oceny sekularyzacji w Prusach należy spodziewać się po ogłoszeniu wyników badań podjętych w związku z organizowaną w 200-lecie tego wydarzenia we Wrocławiu konferencją naukową⁸⁶.

⁷⁹ *Ibidem*, s. XXV.

⁸⁰ M. WALTER, *op. cit.*, s. 18; zob. też Klaus GARBER, *Die Bibliotheka Uniwersytecka in Wrocław*, [w:] *Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, hg. von Klaus Garber, Bd. 1. Breslau-Wrocław, Abt. 1. Stadtbibliothek Breslau, Tl.1. *Mit einer bibliotheksgeschichtlichen Einleitung und einer kommentierten Bibliographie von...*, Hildesheim: Olms-Weidmann 2001, s. 37.

⁸¹ Zob. Ryszard GLADKIEWICZ, *Sprawozdanie z dyskusji*, [w:] *Średniowieczna kultura...*, s. 174.

⁸² Josef Joachim MENZEL, *Die Säkularisation in Schlesien 1810*, [w:] *Säkularisationen in Ostmitteleuropa. Zur Klärung des Verhältnisses von geistlicher und weltlicher Macht im Mittelalter, von Kirche und Staat der Neuzeit*. Hrsg. Joachim Köhler, Köln-Wien: Böhlau Verlag 1984, s. 85, 102.

⁸³ *Ibidem*, s. 102.

⁸⁴ P.P. GACH, *op. cit.*, s. 78.

⁸⁵ A. ZABŁOCKA-KOS, *op. cit.*, s. 56, 384, przyp. 9.

⁸⁶ „Kasaty klasztorne na Śląsku na tle sekularyzacji zakonnych w Europie końca XVIII i początku XIX wieku”, Wrocław 18–21 XI 2010.

KRZYSZTOF PAWLIK

PRUSSIAN SECULARISATION OF CHURCH FOUNDATION LIBRARIES IN NYSIA

Summary

After King of Prussia, Frederick William III, issued his edict of secularisation on 30 October 1810 (proclaimed in Silesia in November 1810), authorised commissioners, landrat of Nysa, von Prittowitz, and director of police, Stegmann, seized the property of the Nysa monasteries and the collegiate chapter on 24–28 November 1810. It was not until February 1812 that Dr Johann Gustav Büsching came to Nysa as a commissioner for libraries, archives, works of art and music (Königlicher Preußischer Commisarius zur Übernahme der Bibliotheken, Archive und Kunstsachen in den aufgehobenen Klöstern Schlesiens) of the Central Secularisation Commission to make a decision concerning the fate of cultural goods of church foundations from Nysa.

During his two-week stay in Nysa, he used a room at St. Anne's Church (serving at the time as a military equipment warehouse) to gather there library collections of the following Nysa foundations secularised at the time: the collegiate chapter, Order of the Holy Sepulchre (Kreuzherren), Franciscans, Capuchins, Dominicans and Magdalene Sisters. In total, the collections comprised about 12000 volumes. Büsching selected and sent to the Central Silesian Library in Wrocław (Schlesische Centralbibliothek zu Breslau — incorporated into the University Library in 1815) about 1200 books — mainly theological manuscripts and incunabula as well as classical and historical works printed in 16th-18th century. In 1812, under an agreement with the Central Secularisation Commission, a professor and librarian of the State Catholic Secondary School in Nysa, Ignaz Vogel, made an inventory of the books collected at the St Anne's Church, just slightly over 10000 volumes at the time.

From this collection, Vogel sent two boxes of books (about 200 volumes) to Wrocław in 1814, while in 1815 the Retired Priests Home in Nysa received at least 700 books. In 1815 the remaining books from the church foundations were transferred to the gallery of the Church of the Assumption. Finally, in 1818 these library collections (numbering about 7700 volumes at the time) were given to the Nysa Secondary School. Some were later given to other schools in Silesia or recycled.